

Sygn. akt II Ca 398/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Aleksandra Szymorek - Wąsek
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa P. K.

przeciwko R. W. (1)

o nakazanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 17 marca 2016 roku, sygn. akt I C 1207/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że zakazuje pozwanego R. W. (1) naruszenia współposiadania gruntowej drogi dojazdowej usytuowanej pomiędzy działkami nr (...) stanowiącej własność powoda P. K. oraz nr (...) stanowiącej własność pozwanego R. W. (2) położonymi w miejscowości L. gmina (...) o szerokości 3,08 metra licząc od ściany budynku posadowionego na działce nr (...), w szczególności poprzez jakiekolwiek naruszenie substancji tej drogi bądź ograniczenie jej szerokości;**
2. **nakazuje ściągnąć od pozwanego R. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.**

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Aleksandra Szymorek – Wąsek

Sygn. akt II Ca 398/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 lipca 2014 roku powód P. K. wniósł o nakazanie usunięcia urządzenia rolniczego i zaniechania naruszeń drogi przejazdowej pomiędzy działkami nr (...) należąca do pozwanego R. W. (1) i jego żony A. W. oraz nr (...) należąca do powoda, położonych w L., gmina (...)

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2016 roku, wydanym w sprawie I C 1207/14, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. oddalił powództwo, nie obciążył powoda kosztami procesu oraz nakazał zwrócić powodowi kwotę 800 złotych ze Skarbu Państwa tytułem uiszczonej i wykorzystanej zaliczki w sprawie niniejszej, w której powód był zwolniony z kosztów sądowych.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

Powód jest właścicielem działki nr (...) położonej w miejscowości L. (...), natomiast pozwani są właścicielami działki nr (...). Obie nieruchomości sąsiadują ze sobą. Na działce (...) stał drewniany dom, który przez pozwanego został rozebrany w 2011 roku. Pomiędzy domem powoda, a zburzonym domem na działce pozwanego był przejazd na pole, z którego od kilkudziesięciu lat korzystał powód.

Szerokość tego przejazdu była wyznaczona przez krawędzie obu domów. Przy północnej krawędzi szerokość przejazdu wynosiła maksymalnie 3,08 metra, natomiast przy południowej krawędzi przejazd miał szerokość maksymalnie 3,48 metra. Szerokość przejazdu pozwalała zarówno pozwanym, jak i powodowi przejazd maszynami rolniczymi na pole. Po rozbiorce domu pozwany zasypał część drogi gruzem, w ten sposób, że maszyna rolnicza, aby pokonać przejazd na pole, musiałaby jechać w przechyle. Powód wówczas odgarnął ten gruz i przez kolejne 4 lata przejazd funkcjonował bez zakłóceń. Na początku czerwca 2014 roku powód zaczął poszerzać ten przejazd, przejechał pługiem rozszerzając drogę, dlatego pozwany w czerwcu 2014 roku zastawił swoją maszyną rolniczą poszerzoną drogę, która uniemożliwiła przejazd pozwanemu z jego szerszymi maszynami rolniczymi.

W lipcu 2015 roku pozwany usunął maszynę ze spornego terenu przejazdu na pole i od tego dnia nie narusza przejazdu, oczekując na rozstrzygnięcie toczącego się przed sądem postępowania o rozgraniczenie toczącego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, w świetle przytoczonych poglądów orzecznictwa i doktryny wypracowanych na gruncie stosowania przepisów dotyczących ochrony posiadania, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Orzekając w tym zakresie Sąd I instancji miał na uwadze okoliczność, że pozwany w lipcu 2015 roku usunął maszynę rolniczą i zaniechał naruszeń spornego przejazdu. Zdaniem Sądu Rejonowego przez fakt usunięcia tej maszyny pozwany faktycznie uznał powództwo, jednakże uczynił to niewątpliwie ze względu na wolę zakończenia konfliktu pomiędzy stronami, czemu dał wyraz w trakcie rozpraw oraz z uwagi na toczące się równoległe postępowanie o rozgraniczenie. Ponadto pozwany wyrażał wolę ugodowego zakończenia sporu, przyjmując szerokość przejazdu na 3,08 metra, ale powód, zgadzając się na tę szerokość, nie chciał ugody, lecz żądał wydania wyroku. Nie zauważał przy tym powód, że szerokość 3,08 metra, którą wskazał biegły, nie na pewno musiała być rzeczywistą szerokością niegdysiejszego przejazdu, ponieważ w grę wchodziła również kwestia obrysu domu i tego, którą linię wskazał biegły – czy fundamentu (wówczas przejazd miałby około 2,5 metra z uwagi na fakt, iż poza obrys fundamentu wystawała drewniana konstrukcja domu na minimum 25 cm), czy rzutu z góry, wówczas szerokość rzeczywiście wynosiłaby 3,08 metra, ale ostatecznie nie zostało to przez żadną ze stron udowodnione, zatem Sąd Rejonowy przyjął wartość nominalną jako maksymalną możliwą szerokość przejazdu.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sadu I instancji wobec faktu, iż pozwany dobrowolnie zaniechał naruszeń i usunął maszynę, powództwo o ochronę posiadania musiało ulec oddaleniu. Nie zachodzi również realna obawa dalszych naruszeń posiadania, z uwagi na postawę i decyzję pozwanego, który oczekuje na rozstrzygnięcie

postępowania o rozgraniczenie, a zatem nie było żadnej konieczności orzekania zakazu naruszeń z wyżej opisanej przyczyny.

Pomimo, że formalnie powództwo zostało oddalone, faktycznie powód sprawę wygrał wobec zaprzestania naruszeń przez pozwanego i przywrócenia możliwości korzystania z przejazdu. Z tego powodu Sąd Rejonowy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda zwolnionego od kosztów sądowych wydatkami strony przeciwnej, nadto zwrócił niezasadnie wpłaconą przez powoda zaliczkę na poczet opinii biegłego.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód, wnosząc o jego zmianę i zakazanie dalszego naruszania przejazdu pomiędzy domem powoda na działce nr (...), a działką nr (...) po rozebranym domu drewnianym.

W uzasadnieniu apelacji powód poparł w całości argumentację prezentowaną w toku postępowania przed Sądem I instancji. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 czerwca 2016 roku pełnomocnik powoda wskazał, że pozwany dopuszcza się dalszych naruszeń posiadania.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 czerwca 2016 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego. Pełnomocnik pozwanego twierdził, że pozwany nie dopuszcza się dalszych naruszeń posiadania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy, że wydając zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 344 § 1 k.c. bezpodstawnie przyjmując, że nie istnieje obawa dalszych naruszeń posiadania przez pozwanego. Nie powinno budzić jakichkolwiek wątpliwości, że jeżeli naruszenie posiadania ma postać takiego naruszenia, iż prowadzi ono do zmian w rzeczy posiadanej, to w interesie posiadacza może leżeć nie tylko żądanie przywrócenie stanu poprzedniego (poprzez np. usunięcie określonych przedmiotów), ale także żądanie zaniechania tego rodzaju naruszeń w przyszłości, zwłaszcza, gdy okoliczności sprawy wskazują, że tego rodzaju naruszenia w przyszłości mogą mieć miejsce. Roszczenie o zaniechania naruszeń ma na celu zapobiec naruszeniom posiadania w przyszłości poprzez odpowiednie nakazy lub zakazy nałożone na naruszydca.

W przedmiotowej sprawie pozwany co prawda dobrowolnie zaniechał naruszeń i usunął maszynę rolniczą. Niewątpliwie jednak między stronami utrwał się wieloletni już konflikt na tle sposobu i zakresu korzystania z drogi przebiegającej między ich nieruchomościami. Stopień skonfliktowania stron wskazuje, na istnienie realnej obawy, dalszych naruszeń posiadania w przyszłości. Brak jednocześnie podstaw aby uznać, że do wniosków przeciwnych upoważnia jedynie deklaracja złożona przez stronę pozwaną w toku procesu nawet jeśli była ona połączona z faktycznym usunięciem maszyny rolniczej, która zastawała część drogi.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy zakazał pozwanemu naruszenia w przyszłości współposiadania drogi dojazdowej usytuowanej między działkami nr (...) położonymi w miejscowości L., gmina (...) o szerokości 3,08 metra, licząc od ściany budynku, posadowionego na działce nr (...), w szczególności poprzez jakiegokolwiek naruszenie substancji tej drogi, bądź ograniczenie jej szerokości.

Wskazane wyżej rozstrzygnięcie determinuje fakt, że powód w toku postępowania i co równie ważne w uzasadnieniu skargi apelacyjnej nie kwestionował ustaleń wynikających z opinii biegłego geodety odnoszących się do szerokości drogi z jakiej korzystał. W tym zakresie więc Sąd Okręgowy ustalenia jakich dokonał Sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne i uznaje za podstawę rozstrzygnięcia.

Na koniec należy podkreślić, że wyrok Sądu II instancji w tym zakresie ma charakter tymczasowy, albowiem udziela powodowi ochrony związanej tylko i wyłącznie z posiadaniem i ma zapewnić jedynie, że istniejący stan faktyczny nie będzie naruszany. Przewidziana przepisem art. 344 § 1 k.c. ochrona naruszonego posiadania jest ochroną prowizoryczną, a odrębność samego postępowania posesoryjnego polega na ograniczeniu zakresu badania przez sąd

tylko ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia, bez rozpoznawania samego prawa ani tego czy naruszone posiadanie było oparte na prawie.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak punkcie „1” sentencji.

O obowiązku uiszczenia przez pozwanego nieuiszczonych kosztów sądowych orzeczono natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowej (tekst jedn. Dz. U. z 2016r., poz. 623 ze zm.).

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR Aleksandra Szymonek-Wąsek